



### Wprowadzenie

Ach, ten kwiecień! W tym roku wyjątkowo plecie, raz śnieg, raz grad, czasem słońce, czasem deszcz... Do wyboru, do koloru.

To tak jak w naszych „Wieściach...”. Dla każdego coś dobrego: i wieści z Urzędu Gminy, i z naszych parafii, i ze szkół. Wszyscy budzimy się powoli z zimowego „snu” i z coraz większą energią poświęcamy się codziennym obowiązkom. Widać to w tym numerze.

Życzę Państwu słonecznej majówki oraz czasu spędzonego w gronie najbliższych... może z „Wieściami” właśnie? ☺

Maria Weronika Kmoch

### XIII Przegląd Pieśni Wielkopostnych w Amelinie

W piątą niedzielę Wielkiego Postu, 3 IV 2017 r. w kościele parafialnym w Amelinie po raz trzynasty odbył się Przegląd Pieśni Wielkopostnych. Tegoroczne hasło przeglądu brzmiało „Serce sercu” i nawiązywało do obchodzonego w kościele jubileuszowego roku 100. rocznicy objawień Matki Bożej w Fatimie.

Przegląd zgromadził miłośników sakralnego śpiewu parasyjnego nie tylko z naszej gminy czy dekanatu, ale także spoza granic powiatu i diecezji. W tegorocznym przeglądzie wzięło udział 368 uczestników.

Przegląd poprzedzony był Mszą Św.



sprawowaną w intencji wszystkich uczestników

przeglądu, organizatorów, przybyłych gości i parafian pod przewodnictwem ks. Biskupa Diecezji Łomżyńskiej Janusza Stepnowskiego oraz ks. Rekolekcjonisty Andrzeja Maciejewskiego.

...  
ciąg dalszy na s. 3



Grób Pański i ołtarz w drąždzewskim kościele podczas Świąt Wielkanocnych 2017 r. Fot. Stanisław Artur Płoski.

### Rolniczy Kredyt Pomostowy

**KREDYT NA ZAKUP MASZYN ROLNICZYCH WSPÓŁFINANSOWANYCH ZE ŚRODKÓW UNIJNYCH**

okres kredytowania do 10 lat  
finansowanie przedsięwzięcia nawet w 100%.

**NISKIE OPROCENTOWANIE - Wzrost 3M + marża 2,5p.p.**

**BANK SPÓŁDZIELCZY W KRASOSIELCU**  
z siedzibą w Makowie Mazowieckim  
Grupa BPS

Centralna:  
Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu  
z siedzibą w Makowie Mazowieckim  
ul. Admirała Niekowskiego 15  
06 - 200 Maków Mazowiecki  
tel. /29/ 717 51 26  
/29/ 717 23 86

06 - 212 Krasnosielc ul. Czerwona 7 tel. 29 717 58 82  
06 - 320 Baranów ul. Gwartha Lubowej 3 tel. 29 761 27 82  
06 - 216 Sypolowo ul. Działowska 31 tel. 29 717 77 79  
06 - 200 Maków Mazowiecki ul. Młocińska 6 tel. 29 717 88 12  
06 - 210 Piotrowo Brzoza ul. 29 717 88 12

**DKK dyskusyjny klub książki**

Publiczna Biblioteka Samorządowa w Krasnosielcu  
Filia Biblioteczna w Amelinie

**ZAPRASZA**

na spotkanie  
Dyskusyjnego Klubu Książki

26 maja 2017  
godzina 15.00



rozmawiać  
będziemy  
o książce

Andrzeja  
Muszyńskiego  
"Miedza"

**auto klinika**  
Zajęcia Zabrowdzi

NOWY KRASOSIELC 39A

**ZAPRASZAMY**  
pn. - pt. 8 - 18 sb. 8 - 13  
tel. 29 717-58-88  
505-187-387  
600-415-814

**OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW**  
• Pełen zakres badań technicznych

**AUTO SERWIS**  
• Mechanika pojazdów  
• Diagnostyka komputerowa  
• Klimatyzacje samochodowe  
• Instalacje gazowe montaż - serwis  
• Opony montaż - serwis - przechowalnia  
• Blacharstwo - Lakiernictwo



Powitanie wiosny – patrz s. 7.



Mały Miś – patrz s. 3.



O książkach przy herbatce z Pawłem Beręświczem – patrz s. 6.

Święto w Patrona Szkoły w Drążdzewie i ... - patrz s. 4.



Niespodziewana wizyta – patrz s. 5

XIII Przegląd Pieśni Wielkopostnych w Amelinie – patrz s. 1.

## XIII Przegląd Pieśni ...

*ciąg dalszy ze s. 1*

Przegląd otworzył ks. Szczepan Borkowski - proboszcz parafii Amelin w imieniu całej społeczności parafialnej oraz współorganizatorów tj. Wójta Gminy Krasnosielc, Gminnego Ośrodka Kultury w Krasnosielcu oraz Publicznej Szkoły Podstawowej w Amelinie. Następnie głos zabrały i dalszą część przeglądu poprowadziły: Anna Wosiak i Agata Wilkowska - nauczycielki z PSP Amelin.

W kategorii soliści zaprezentowało swoje umiejętności 22 osoby. W kategorii zespoły i chóry odbyło się 20 występów. Mieliliśmy okazję posłuchać pięknych pieśni pasyjnych: tradycyjnych i współczesnych, ale o wielkiej głębi przekazu, w ciekawych aranżacjach. Pod-

czas przeglądu pojawiały się instrumenty: keyboard, gitara, cytra, klarnet, flet poprzeczny i pianino elektroniczne.

Wszystkim uczestnikom przeglądu wręczono pamiątkowe dyplomy i upominki.

Organizatorzy zapewнили uczestnikom przeglądu gorący posiłek w postaci zupy pomidorowej przygotowanej przez KGW z Niesułowa w tradycyjnej kuchni polowej. Inne Koła Gospodyń z terenu naszej gminy oraz osoby indywidualne (łącznie 43 osoby) przygotowały degustację potraw i wypieków wielkanocnych, która była do skosztowania w PSP Amelin. Były mazurki, baby wielkanocne, ciasta i ciasteczka, pieczenie, paszety, kotlety, jajka faszerowane oraz inne smakołyki.

Kolejną atrakcją towarzyszącą przeglądowi była wystawa rękodzieła lokalnych twórców oraz pokonkursowa wystawa prac plastycznych

wykonanych przez dzieci i młodzież naszej gminy w ramach trzech konkursów: „Różaniec - skuteczna broń w walce”, „Pastuszkowie fatimscy - 100 rocznica objawień matki Bożej w Fatimie”, „Od Lolka do Papieża Jana Pawła II”.

Warto podkreślić fakt, że w przygotowaniach tego przeglądu wzięło udział ok. 100 osób z parafii Amelin. Trudno byłoby wymienić wszystkich zaangażowanych z osobna, lecz ci, którzy włączyli się w przygotowania, mają na pewno wielką satysfakcję, że to dzięki ich wsparciu po raz kolejny mógł odbyć się przegląd.

*Beata Heromińska  
Fot. patrz na str. 1 i 2*

## Kto jak nie ja

W dniu 23 III 2017 r. uczniowie klas IV-VI ze Szkoły Podstawowej w Drażdżewie mieli okazję obejrzyć profilaktyczne przedstawienie pt. „Kto jak nie ja”.

Była to pewna historia o mamie Pawła, ucznia szkoły podstawowej, która nie mogła być na ostatniej wywiadówce syna. Kobieta z trudem radziła sobie z wypełnianiem obowiązków, które spadły na nią, od kiedy tata Pawła wyjechał pracować za granicą. Wychowawczynie klasy w rozmowie telefonicznej poinformowały mamę Pawła o niepojętych zmianach w zachowaniu syna. Chłopiec został przyłapany na posiadaniu papierosów, a jego wyniki w nauce i stosunek do rówieśników budziły zaniepokojenie nauczycieli. Była to dramatyczna chwila dla kobiety, zwłaszcza że jej syn wszystkim zaprzeczał, a jego zachowanie wyraźnie świadczyło o tym, że chłopiec okłamuje matkę. Mama Pawła trafiła do szpitala z podejrzeniem zawału serca. Był to cios dla Pawła, który nie potrafił zrozumieć, że to jego zachowanie i decyzje przyczyniły się do zagrożenia życia matki. Z propozycją pomocy dla chłopaka wystąpiła jego szkolna koleżanka, wobec której Paweł kierował wyraźne uczucie zazdrości w związku z jej pozycją i uznaniem wśród rówieśników. Dziewczyna świetnie się uczyła, miała doskonałe wyniki w sporcie, była powszechnie akceptowana w swoim środowisku. A przede wszystkim lubiła Pawła i wierzyła w jego możliwości.

Spektakl „Kto, jak nie ja” to teatralny przewodnik po zmudnej drodze budowania swojej wartości i wyjątkowości, drodze obficie wyposażonej w drogowskazy, ukierunkowujące młodego widza w poszerzaniu kompetencji i wiedzy o kreowaniu relacji z otoczeniem.

W przedstawieniu pokazane zostały podstawowe zagadnienia związane z progra-



mem profilaktycznym dla uczniów klas 4-6 szkoły podstawowej:

- profilaktyka inicjacji i negatywnych skutków, związanych z papierosami i e-papierosami,
- profilaktyka przemocy fizycznej, psychicznej i emocjonalnej w relacjach rówieśniczych i rodzinnych,
- podejmowanie wyborów i odpowiedzialność za decyzje,
- kształcenie poczucia asertywności i umiejętności budowania relacji w oparciu o komunikat werbalny/ kultura słowa/,
- rozpoznawanie emocji i kontrola nad nimi,
- szacunek dla opiekunów i nauczycieli,
- szczególne przywiązanie do kultywowania



i rozwijania indywidualnych pasji, jako element budujący poczucie pewności i autoakceptacji.

Bardzo dziękujemy koordynatorce Gminnego Programu Profilaktyki, pani Stanisławie Gołaszewskiej, za umożliwienie udziału uczniom w tak pouczającej lekcji.

*Barbara Kluczek*

## Mały Miś ...

W marcu 2017 r. grupa „Słoneczka” z drażdżewskiego przedszkola przystąpiła do ogólnopolskiego projektu rozwijania czytelnictwa i współpracy między przedszkolami „Mały Miś w świecie wielkiej literatury”. Autorem tego projektu jest pani Aneta Konefał. Misio wyruszył w podróż po Polsce, by wspólnie z przedszkolakami promować czytelnictwo. Zabrał ze sobą dziennik podróży. W nim to dzieci zapisywały wspólne chwile z maskotką.

Przedszkolaki z Drażdżewa wprost nie mogły doczekać się, kiedy będzie ich kolejka, by gościć w swoim domu tak wspaniałego gościa. Wspólnie z rodzicami czytały mu bajki, bawiły się, a nawet z nim spały. Zadaniem było też namalowanie dla pluszaka obrazka. Wszystkie dzieci wywiązały się ze swoich zadań i powstała galeria pięknych prac. Dzięki tej akcji przedszkolaki zrozumiały, jak ważny w życiu jest przyjaciel, że trzeba poświęcać mu swój wolny czas i nigdy o nim nie zapominać.

Cieszymy się, że Miś ma bardzo dużo przyjaciół w Drażdżewie. Niestety musiał wyruszyć w dalszą drogę. Życzymy mu więc udanej podróży.

Każde dziecko otrzymało na zakończenie projektu medal z podobizną Misia. Cieszymy się, że mogliśmy uczestniczyć w tak zaszczytnej akcji.

*wychowawca Alicja Mizerek  
Fot. patrz na s. 2*

## Święto Patrona Szkoły i powitanie wiosny w Drażdżewie

Święto Patrona to ważne wydarzenie w życiu każdej szkoły. Nasza szkoła obchodzi je 12 marca, czyli w dniu śmierci Edwarda Rolskiego. W tym roku społeczność szkolna postanowiła połączyć tę uroczystość z innym marcowym świętem, Powitaniem Wiosny. Wszyscy członkowie RSU zaangażowali się w przygotowania: chłopcy uporządkowali teren wokół pomnika Edwarda Rolskiego, a dziewczęta przygotowały dekorację oraz pomogły w organizacji konkursu.

Dzień 22 marca obchody rozpoczęliśmy od uroczystej mszy, którą odprawił ks. Leszek Kamiński. Następnie wszyscy uczniowie wraz z poczetem sztandarowym przeszli pod pomnik Edwarda Rolskiego, gdzie odmówiono modlitwę i złożono kwiaty oraz zapalono znicze. Dalsza część święta odbywała się na sali gimnastycznej. Uczniowie klasy VI przy wsparciu szkolnego chóru przygotowali krótki program słowno-muzyczny, w którym przypomnieli wydarzenia z roku 1863. Wszyscy uczniowie w skupieniu wysłuchali również wierszy o Patronie Naszej Szkoły, napisanych przez uczennice klasy VI Wiktorię Pluciennik, Oliwię Pluciennik i Dorotę Kęszczyk.

Po zakończeniu nastąpiła krótka przerwa na posiłek, a tuż po nim uczniowie rozpoczęli świętowanie Powitania Wiosny. Z tej okazji zorganizowano konkurs piosenki „The voice of Drażdżewo”, który poprowadziły przewodni-



cząca RSU Dorota Kęszczyk oraz Wiktoria Pogorzelska. Przesłuchania odbyły się w dwóch kategoriach: klasy I–III oraz klasy IV–VI. Dla każdej grupy wiekowej wybrano Jury, któremu przewodniczyła Pani Dyrektor Barbara Kluczek. Konkurs cieszył się dużą popularnością. W sumie wysłuchano 17 różnorodnych piosenek. W kategorii uczniów młodszych Jury postanowiło przyznać I miejsce Natalii Ceberek z klasy II „a”, która zaśpiewała piosenkę „Nasza Ziemia”. Drugie miejsce zajęły Alicja Szytych, Daria Ceberek, Wiktoria Topa i Natalia Grabowska z piosenką „Ty i ja”. III miejsce zajęły dwa zespoły: Wiktoria Jaworska i towarzyszący jej chórek – „Zimowa olimpiada” oraz Julia Kardaś i Daria Ceberek w piosence „Smak radości”.

W kategorii klas IV–VI poziom wykonanych utworów był bardzo wysoki i wyrównany, o czym świadczą oceny jurorów. Przyznali oni dwa I miejsca: Dorocie Kęszczyk – „Mogę wszystko, nic nie muszę” oraz Karolowi Płoskiemu i Mateuszowi Jędrzejewskiemu, którzy zaśpiewali hit disco polo „Jesteś szalona”. Drugie miejsce zajęli chłopcy z klasy VI: Mateusz Wróblewski i Jakub Michalak z piosenką „Do końca”. Weronika Grabowska i Partycja Białczak zaśpiewały piosenkę „Nie ma nas” i zdobyły III miejsce *ex aequo* z Wiktoria Pogorzelską. Publiczność cały czas dopingowała kolegów. Na zakończenie zwycięzcy otrzymali drobne upominki, a każdy uczestnik słodką nagrodę pocieszenia.

Swoim śpiewem uczniowie sprawili, że zza chmur wyjrzało słońce i naprawdę stało się wiosennie. Dzień minął w miłej i przyjaznej atmosferze. Uczniowie z uśmiechami na twarzach po zakończeniu uroczystości udali się do domów, a po drodze mieli szukać pierwszych oznak wiosny w Drażdżewie.

Paulina Zduniak  
Fot. patrz na s. 2

## Teatrzyk profilaktyczny – Lekcja dobroci Jasia i Małgosi

We wtorek 28 III 2017 r. przedszkolaki i uczniowie klas I–II ze Szkoły Podstawowej w Drażdżewie mieli okazję obejrzeć profilaktyczne przedstawienie teatralne pt.: „Lekcja dobroci Jasia i Małgosi”. Spektakl zaprezentował Teatr Profilaktyczny Magik z Białegostoku. Była to zmieniona wersja bardzo znanej nam wszystkim, klasycznej baśni „Jaś i Małgosia”. Bohaterowie spektaklu przenieśli małych widzów do świata leśnych zwierząt, które pokazywały, godne naśladowania wzorce zachowania w różnych sytuacjach. Jasia i Małgosię za prezentowanie właściwych postaw, spotkała nagroda – wdzięczność ze strony innych. Kiedy sami znaleźli się w potrzebie, otrzymali wsparcie ze strony spotkanych wcześniej w lesie postaci. Dzięki „Lekcji dobroci Jasia i Małgosi” dzieci miały okazję nauczyć się, jak należy postępować wobec innych, nieść pomoc słabszym, być dobrym i odpowiedzialnym. Dziękujemy aktorom za wspaniałe, pouczające i humorystyczne wystąpienie.

Justyna Rupińska



## Z wizytą w ośrodku zdrowia

We wtorek 14 marca w ramach realizacji zajęć profilaktycznych „Dbam o swoje zdrowie” przedszkolaki z Drażdżewa – Smerfy i Słoneczka – udały się do pobliskiego ośrodka zdrowia. Tam dzięki uprzejmości pani Eli Kozłowskiej dowiedziały się, jak wygląda praca pielęgniarki. Zobaczyły gabinet lekarski i zabiegowy. Pielęgniarka chętnie pokazała nam, jakie wykonuje czynności, gdy mama przyprowadza dziecko na bilans: mierzy i waży dziecko, bada mu wzrok i mierzy ciśnienie. Dzieci z ogromnym zainteresowaniem obserwowały czynności pielęgniarki i bardzo im się to podobało. Bardzo dziękujemy za miłe przyjęcie. Dzieci na pewno na długo zapamiętają taką lekcję.

wychowawca  
Magdalena  
Zuzelska

## „Wiosna, wiosna, wiosna, ach, to ty!”

Wszyscy czekaliśmy na nią z utęsknieniem. W końcu przyszła... A kto? Oczywiście wiosna! W naszej szkole ten dzień nie przeszedł bez echa. Wszyscy zebraliśmy się na sali gimnastycznej. Najpierw przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Kasia Glinka odczytała ciekawostki związane z wiosną. Następnie na uczniów czekały wiosenne konkurencje, które wykonywali w czterech grupach.



Na początek uczestnicy zabawy musieli ruszyć szare komórki, by rozwiązać rebusy, krzyżówki i napisać jak najciekawsze opowiadanie na powitanie wiosny. Następnie drużyny musiały wykazać się inwencją twórczą, by wykonać prace plastyczne związane z wiosną i zrobić wiosenny kwiat. Najwięcej radości sprawiła wszystkim prezentacja wiosennej mody. Wszyscy bawili się doskonale. Po takim powitaniu wiosna z pewnością zawita u nas na stałe.

Agnieszka Mikulak

## „Zamknięty rozdział”...

...to tytuł przedstawienia, w którym wzięli udział uczniowie naszego gimnazjum. W dniu 23 marca odbyły się w Gminnym Ośrodku Kultury Krasnosielcu dwa spektakle profilaktyczne dla dzieci i młodzieży naszych szkół.



Szkoła Podstawowa obejrzała godzinne przedstawienie pt. „Kto, jak nie ja?”, a Publiczne Gimnazjum wspomniany „Zamknięty rozdział”. Obydwa dotyczyły podejmowania przez młodych ludzi zachowań ryzykownych, palenia papierosów, picia alkoholu i zażywania narkotyków.

Po przedstawieniach odbyły się krótkie podsumowania podejmowanych tematów dotyczące odpowiedzialności za siebie i za innych. Młodzież otrzymała również ulotki informacyjne: „Dopalacze? Nie bój się mówić” oraz „Co robić, jeśli zauważy się pijanego kierowcę?”

Organizatorem wydarzenia była koordynator GKRPA, pani Stanisława Gołaszewska, która zaprosiła do nas aktorów z krakowskiego Teatru „KURTYNA”. Dziękujemy!

*Iwona Ziemska*

## Warsztaty karmelarskie

We wtorek 4 kwietnia nasze przedszkole zmieniło się w „fabrykę lizaków”. Przedszkolacki uczestniczyli w warsztatach karmelarskich, podczas których powstały kolorowe słodkości. Dzieci poznały tradycyjną metodę produkcji karmelkowych pyszności od momentu wylania gorącego karmelu na kamienny blat, nadawania mu kształtu, barwy i smaku do pakowania gotowych lizaków. Wszyscy z zacięciem obserwowali jak żółty karmel zmieniał się w biały - takie małe czary mary.

W trakcie pokazu wszyscy próbowali ciepłe karmelkowe cukierki. Na zakończenie warsztatów dzieci samodzielnie formowały lizaki, które zabrały do domów.

*Katarzyna Radomska*



## My się węża nie boimy...

czyli wizyta artystów cyrkowych w Amelinie

Cyrk kojarzy się nam z dużym, kolorowym namiotem, który pojawia się zazwyczaj w miastach. W małych miejscowościach, takich jak Amelin, możliwość obejrzenia przedstawienia cyrkowego należy do rzadkości. Jak się okazuje, nie jest to jednak niemożliwe, gdyż 27 marca br. do naszej szkoły zawitał CYRK SZOK.



Grupa artystów cyrkowych zaprezentowała naszym uczniom i przedszkolakom sztukę balansu, iluzję, pokaz hula-hop. Dzieci były nie tylko widzami, ale również próbowały swych talentów cyrkowych, włączając się czynnie do zabawy. Spośród publiczności zostali wybrani ochotnicy, którzy pełni zapału, z różnym skutkiem, próbowali dotrzeć kroku zawodowcom, co często wzbudzało ogólną radość. Szczególną sympatię publiczności zdobył clown. Jego popisy potrafiły rozbawić największych ponuraków, zarówno tych najmłodszych z przedszkola, jak i starszych uczniów. Sporo emocji wzbudziła też niepowtarzalna okazja dotknięcia węża. Stanowiło to dla uczestników nie lada atrakcję, tym bardziej, że możliwość taką miał każdy, kto okazał minimum odwagi.

Niesamowity aplauz naszych uczniów obok śmiechu i braw rozbrzmiewał przez godzinę w całej szkole. Dziękujemy za wspaniałą zabawę! Jesteśmy pod wrażeniem talentu i pasji artystów!

*Beata Skoroda*

## Niespodziewana wizyta...

W dniu 5 IV 2017 r. do drzwi Urzędu Gminy w Krasnosielcu zapukała grupa zagranicznych turystów. Zaczęli wypytywać o zabytkowy kościół w Drażdzwie i o dawną synagogę żydowską w Krasnosielcu. Niespodziewanie jednak padło pytanie o rodzinę Warnerów... Czy słyszeliśmy coś na ten temat i czy znamy jej historię...? Po czym ku wielkiemu zaskoczeniu okazało się, iż jedna z turystek to wnuczka Jacka Warnera – Anne Terrail. Jack Warner był jednym z założycieli wytwórni filmowej Warner Bros.

Anne do Krasnosielca przyjechała z przyjaciółką Michell Baczyńską oraz ze znajomym Mariusem Gudonisem. I od tego zaczęło się całe to ekscytujące spotkanie...

Goście ochoczo rozmawiali z Panem Wójtem Pawłem Ruszczyńskim i z wielką przyjemnością dzielili się informacjami o swojej wizycie w Polsce. Anne opowiadała o swoim pochodzeniu i rodzinie, przyznając z przykrością, iż sama niewiele wie na temat życia swojego pradziadka i jego rodziny na terenie gminy Krasnosielc. Przyjechała tu z nadzieją, że może uda się jej dowiedzieć czegoś więcej. Pytała o dokumenty, potwierdzające pochodzenie rodziny, ponieważ jej dotychczas nie udało się niczego znaleźć. Powiedziała, że jest przekonana, że właśnie stąd się wywodzi, gdyż przez wszystkie lata swojego życia rodzina wskazywała Krasnosielc jako miejsce urodzenia Benjamina Warnera i jego synów. Nie ma natomiast pewności, jak my wszyscy, co do pierwotnego brzmienia nazwiska.

Wyjątkowi przybyłszy razem z pracownikami gminy spędzili ok. 2 godzin na wspólnych rozmowach i krótkim spacerze ulicami Krasnosielca. Przy pięknej pogodzie turyści zobaczyli dawną synagogę żydowską i teren, na którym niegdyś znajdował się cmentarz żydowski. Anne Terrail to bardzo miła i otwarta osoba. Obecnie mieszka we Francji, kontynuując tradycję rodzinną zajmując się produkcją filmów. Sympatyczna, uśmiechnięta Anne chętnie pozowała do zdjęć. Zaskoczona naszą otwartością, zadeklarowała chęć utrzymania kontaktu. Dla nas wszystkich był to wielki zaszczyt gościć tak ważne osoby. Zapraszam do obejrzenia galerii na stronie internetowej UG Krasnosielc.



*Anna Zabielska*

## O książkach przy herbatce z Pawłem Beręsewiczem

Co łączy pana Ciumka z Pawłem Beręsewiczem? Który z nich został okradziony podczas wyprawy rowerowej po Prowansji? Czy klub Frutex Pięknogóra ma szansę wygrać ligę? Czyją specjalnością jest smartfon w zupie?

Tematów poruszonych podczas spotkania autorskiego z Pawłem Beręsewiczem było znacznie więcej. Sporo pytań co prawda pozostało bez odpowiedzi, ale za to z pewnością zachęciły do lektury książek zaproszonego gościa.

W dniu 12 kwietnia Paweł Beręsewicz odwiedził Filię Biblioteczną w Amelinie oraz Publiczną Szkołę Podstawową w Drażdźwie, aby uczniom klas 2–6 opowiedzieć o sobie i swoich książkach. Spotkanie autorskie w Amelinie, w którym uczestniczyło 50 osób, zostało sfinansowane ze środków Instytutu Książki w ramach działającego przy Filii Bibliotecznego w Amelinie Dyskusyjnego Klubu Książki. 115 uczniów z Drażdźwa mogło poznać osobiście znanego pisarza dzięki Publicznej Bibliotece Samorządowej w Krasnosielcu.

Paweł Beręsewicz to anglista, tłumacz, leksykograf, ale przede wszystkim autor książek dla dzieci i młodzieży, które zdobyły wiele nagród i wyróżnień. Do najbardziej znanych należą: seria książek o rodzinie Ciumków, *Czy wojna jest dla dziewczyn?*, *Jak zakochałem Kaśkę Kwiatek*, *Pan Mamutko i zwierzęta*, *Tajemnica człowieka z bliźną*, *Noskawery*, *Więcej niż klub*, *Poczet psujów polskich*.

Rozmowa z gościem przebiegała w bardzo miłej atmosferze, ponieważ pan Paweł Beręsewicz szybko zdobył sympatię uczestników spotkania. Autor zapraszał wybrane osoby do poważnej dyskusji o książkach. Niezbędne do tego okazało się założenie nogi na nogę, zrobienie poważnej miny oraz „picie” wymyślonej herbaty lub kawy z miniaturowych filiżanek.

Spotkanie w Amelinie uświetnił występ grupy uczniów III klasy PSP w Amelinie, którzy pod opieką pani Ewy Grabowskiej przygotowali recytację fragmentów utworów Pawła Beręsewicza, które zaprezentowali przed rozpoczęciem spotkania.

Młodzi czytelnicy zarówno z Amelina, jak i Drażdźwa mieli do gościa bardzo dużo różnorodnych pytań, na które autor chętnie odpowiadał. Osoby, które zakupiły książki Pawła Beręsewicza, po zakończeniu spotkań ustawiły się po autografy.

Anna Larenta  
Fot. patrz na s. 2

Od Redakcji: Paweł Beręsewicz dotarł do gminy Krasnosielec dzięki projektowi realizowanemu i sfinansowanemu głównie przez DKK w Amelinie z inicjatywy jego liderki Anny Larenty z udziałem Biblioteki Publicznej w Krasnosielcu kierowanej przez Krystynę Wierzbicką-Rybacką.

Sławomir Rutkowski

## Spotkanie autorskie z pisarzem Pawłem Beręsewiczem

swoją książkę *Pieniądże albo kasa*, pisarz uświadomił wszystkim, iż pieniądze szczęścia nie dają, ale w życiu każdego z nas pełnią waż-



W środę 12 IV 2017 r. w Szkole Podstawowej w Drażdźwie odbyło się spotkanie autorskie z pisarzem Pawłem Beręsewiczem. W spotkaniu uczestniczyli uczniowie, nauczyciele, pracownicy szkoły z panią dyrektorką Barbarą Kluczek, pani Krystyna Wierzbicka-Rybacka – dyrektorka Biblioteki Publicznej w Krasnosielcu i Pani Krystyna Sucholbiak – pracowniczka filii bibliotecznego w Drażdźwie.



Pan Paweł opowiedział nam o swoim życiu zawodowym. Zanim zaczął pisać książki, był nauczycielem języka angielskiego, a następnie tłumaczem. Po zabawie w tłumaczy pisarz postanowił opowiedzieć nieco o swoich książkach. W tym celu urządził krótką rozmowę z wybranymi z publiczności dziećmi. Pierwszy przy „filizance kawy” zasiadł Piotrek, który wybrał temat znaczenia pieniędzy. Omawiając

nią rolę. Następnie do swojego stolika zaprosił Julkę, z którą przy „filizance herbaty” wymienił się poglądami na temat książek o modzie. Za przykład posłużyła książka *Noskawery*, którą napisał z myślą o ukazaniu wpływu mody i innych osób na nas samych. Ta książka jest opowieścią o wolności, modzie, reklamie i manipulacji. Kto jest szefem mojego nosa? Co oznacza sformułowanie – noskawery? Czy na pewno jestem wolnym człowiekiem? Warto przeczytać i samemu sobie odpowiedzieć na te pytania. Autor powyższych książek wprowadzał dzieci w temat swoich opowieści, jednak w najważniejszym momencie urywał historię, tym samym zachęcając słuchaczy do samodzielnej lektury.

Po krótkich rozmowach przyszła pora na pytania od publiczności. Dzieci pytały dosłownie o wszystko – począwszy od czasu, jaki pisarz potrzebuje na napisanie książki, przez imiona jego dzieci, ulubiony klub sportowy czy ulubioną dyscyplinę sportu. Czy pisarz lubi czytać swoje książki, czy dzieci pomagają mu w pisaniu książek, czy kiedykolwiek malował swoje włosy... skończywszy na ulubionej książce ze swej młodości. Autor z cierpliwością zaspokajał ciekawość młodych czytelników, udzielając im przy okazji wielu cennych rad. Ostatnim etapem spotkania była możliwość uzyskania autografu pisarza. Przy stoliku ustawiła się kolejka na całą długość sali gimnastycznej – każdy chciał zdobyć autograf pana Pawła Beręsewicza.

Dziękujemy bardzo pani Krystynie Wierzbickiej-Rybackiej za zorganizowanie dla uczniów naszej szkoły tego niecodziennego spotkania. Panu Pawłowi serdecznie dziękujemy za wizytę i życzymy dalszych sukcesów w życiu zawodowym i osobistym.

Barbara Kluczek



## Powitanie wiosny 2017

Przyszła. Jak co roku. Przyszła, przyszła, ale która? W poniedziałek, 20 marca, przed południem – dokładnie o 11.29 rozpoczęła się wiosna astronomiczna. Oznacza to moment zrównania długości dnia z nocą. Co ciekawe, w XX w. w naszej strefie czasowej wiosna rozpoczynała się zwykle 21 marca, ale w miarę zbliżania się końca obecnego stulecia zaczyna się 20 marca. I tak będzie do 2043 r., potem początek astronomicznej wiosny przypadać będzie nawet 19 marca. Dopiero w roku 2102 wiosnę astronomiczną i kalendarzową powitamy tego samego dnia.

Skąd ten bałagan, pytacie? Ano stąd, że nasza Ziemia wykonuje ruchy precesyjne (zmiany kierunku osi obrotu Ziemi powodowane grawitacją Słońca i Księżyca). Nasz papierowy kalendarz tych zmian w ekliptyce Ziemi nie uwzględnia. Ale najważniejsze jest to, że od teraz dni będą coraz dłuższe. Wiosnę fenologiczną dostrzegliśmy już nieco wcześniej, na początku marca. Jej zaraniem (przedwiośniem) jest kwitnienie leszczyny pospolitej (orzecha laskowego) i podbiała. Stopniała już pokrywa śnieżna i lód, królują roztopy i przymrozki. W ogródkach dostrzegamy przebiśniegi, krokusy i szafirki. W lesie kwitnie olsza czarna, wychylają się pierwsze zawiłe i przylaszczki, na podmokłych łąkach żółci się knieć błotna. Ze swoich kryjówek powylały żaby i ropuchy, coraz więcej owadów. Bocianie gniazda jeszcze puste, ale wiele gatunków ptaków (szpaki, kopcuszkę, ruzdiki, kosy) już radośnie rano powrzaskuje za oknem. Przyleciały kaczki i żurawie. Właściwie jest z czego się cieszyć. Ale my czekamy na wiosnę termiczną, czyli takie dni, kiedy temperatura powietrza już na stałe znacznie przekroczy 5 st. C, zamienimy zimowe kurtki i buty na lżejsze wiosenne odzienie a szaliki i czapki odłożymy w kątach szafek. Czas odkurzyć rolki, deskorolki, piłki i rowery.

Dlatego jak co roku 21 marca z radością opuściliśmy mury szkoły, żeby przegnać szare deszczowe chmurzyska, wiszące nad głowami od paru dni. Nasz wiosenny korowód miał odczarować wiosnę. Sposobów na wiosenną magię mieliśmy wiele: kolorowe peruki, ukwiecone parasole, barwne stroje i makijaże, balony i kapelusze. Własnoręcznie wykonane transparenty z magicznymi „zaklęciami” w stylu „Wróciła wiosna, śniegi topnieją, wszyscy się bawią, wszyscy się śmieją”, „Zima się kończy, wiosna zaczyna, cieszy się Krasnosielc i cała gmina”. Narobiliśmy masę hałasu bębenkami, trąbkami i grzechotkami, radosnymi okrzykami i głośnym piskiem. Cała krasnosielcka podstawówka przemaszerowała paradnie ulicami Krasnosielca w doborowym towarzystwie – z eskortą policyjnych radiowozów strzegących naszego bezpieczeństwa na ruchliwych o tej porze dnia skrzyżowaniach. Policjanci też odczarowywali wiosnę światłami. Dlatego na pozegnanie dostali od nas wiosenne lizaki w kształcie kwiatów i życzenia spokojnej wiosny. Po powrocie do szkoły zajrzeliśmy jeszcze do gabinetu p. dyrektora - tam też odczarowaliśmy wiosnę (dyrektorski uśmiech – bezcenne!). I pomogło, a jakżeby nie. Po południu wyrzła piękne słońce. Słonecznej wiosny, kochani!

Małgorzata Czarnecka, Fot. patrz na s. 2

## Maraton z Moniką Sawicką

W dniu 17 marca bieżącego roku naszą gminę odwiedziła autorka i dziennikarka z Łodzi – Monika Sawicka, która przybyła do nas na zaproszenie Publicznej Biblioteki Samorządowej w Krasnosielcu. Pani Monika kojarzona jest głównie z literaturą kobiecą, w której porusza tematykę przemocy, alkoholizmu, pokazuje czytelnikom sposoby radzenia sobie ze śmiercią najbliższych. Jest też współzałożycielką i czynną działaczką Fundacji „VADE-Mecum – chodź ze mną” im. Sandry Brędowskiej oraz dziennikarką w osiedlowej telewizji w Łodzi.



Już o godz. 9 spotkały się z naszym gościem dzieci ze Szkoły Podstawowej w Rakach. Następne spotkanie odbyło się w Przedszkolu Samorządowym w Krasnosielcu. Obydwa przebiegały w miłej atmosferze. Dzieci poznały książki, których bohaterem jest mały piesek, znaleziony w autobusie przez strażaka. Jest to Kajtek, postać autentyczna, występująca w książce *O Kajtku szczęściarzu*. O dalszych jego losach dowiadujemy się z książki pt. *Zakochany Kajtek*. Dzieci z uwagą słuchały opowieści o głównym bohaterze, czego dowodem były prawidłowe odpowiedzi na pytania zadawane przez autorkę. Na zakończenie spotkań wszyscy chętni mogli zakupić wspomniane książki i poprosić autorkę o dedykację. Pani Monika zachęcała też uczestników do wykonania portretu Kajtka i przesłanie go na jej stronę internetową. Autorzy najładniejszych ilustracji otrzymują od niej nagrody książkowe z autografem.

Trzecie spotkanie było zupełnie inne, ponieważ były to warsztaty literackie zatytułowane „Książka moich marzeń”. Uczestniczyli w nich uczniowie gimnazjum. Młodzież w kilkuosobowych grupach samodzielnie wykonywała książki, wykorzystując swoje zdolności literackie w przypadku pisania tekstu, a także zdolności manualne przydatne przy ozdabianiu książki, stosując różnorodne materiały i techniki graficzne. Po zakończeniu zajęć wszystkie wykonane przez uczestników książki zostały dokładnie omówione i ocenione przez prowadzącą. Trzy prace zostały uznane za najbardziej interesujące, wszystkie zaś przekazano do biblioteki publicznej. Możliwe, iż za kilka lat autorzy tych książek zechcą przypomnieć sobie, jakie to marzenia znajdują się na kartach wykonanej przez nich książki i czy marzenia te się spełniły.

Krystyna Wierzbicka-Rybacka

## Konkurs Drzwi do wiosny

W związku ze zbliżającym się nieuchronnie końcem zimy i nadchodzącą wiosną Samorząd Uczniowski PSP w Krasnosielcu postanowił rozweselić szkolne korytarze i poprawić humor wszystkim uczniom i pracownikom szkoły. We wszystkich klasach szkoły podstawowej ogłoszono konkurs plastyczny „Drzwi do wiosny”. Zabawa polegała na wiosennym udekorowaniu drzwi własnej klasy od strony korytarza szkolnego. Dekoracje miały być estetycznie zakomponowane, barwne, wykonane z papieru kolorowego, bibuły, folii, tektury itp. I przytwierdzone trwale do powierzchni. Uczniowie z werwą zabrali się do pracy. Korytarz wystrzelił mnogością barw i ożywił się, że aż miło. Pojawiły się kolorowe kwietne łąki, motyle, brodzące nad sadzawkami bociany, zadowolone z wiosennego słońca żaby, krecik, jaskółki, roześmiane dzieciaki i w zwiewnej sukni sama pani wiosna. Wszystkie pomysły wymagały dużego nakładu pracy i zespołowego działania. Komisja konkursowa w składzie p. E. Błaszczak, p. E. Olkowska i s. A. Ciużyńska, mając twardy orzech do zgryzienia, postanowiła przyznać I miejsce klasom IIb i IIIb za oryginalne pomysły i samodzielność.



Wyróżnienia za dopracowanie szczegółów i barwność prac otrzymały pozostałe klasy biorące udział w konkursie.

Ale wyróżnienie honorowe należy się naszym państwu wożnym i szatniarkom. Ich radosna drużyna też spontanicznie włączyła się do naszej zabawy i udekorowała drzwi szatni. Bravo! Prawdziwe są słowa Marka Twaina, że „Ludzie nie dlatego przestają się bawić, że się starzeją, lecz starzej się, bo przestają się bawić”. I rzeczywiście pokazujecie, że na wiosnę „znów wam ubyło lat”, a pogoda ducha was nie opuszcza. Gratulujemy.

Małgorzata Czarnecka

## Uczniowie w aptece

*Myje się kotek, myje się miś  
- i ja w łazience myję się dziś.  
Bo to mydélko i ciepła woda  
zaraz mi cudnej urody doda.*

Aby zadbać o swoje zdrowie i urodę, nie wystarczy w dzieciństwie nauczyć się na pamięć takiego wierszyka. Należy każde dziecko bezwzględnie przekonać do stałego dbania o czystość ciała i higienę poprzez częste mycie ciała najlepiej przy użyciu mydła, choć czasami niestety szczybie ono mocno w oczy. Ale jeśli mydło jest kolorowe i pachnące, a w dodatku... wykonane własnoręcznie, to z całą pewnością będzie często używane nawet przez najbardziej zatwardziały brudasków.

Aby nauczyć się, jak własnoręcznie wykonać sobie mydło o wymarzonej kolorze, zapachu, a nawet kształcie, uczniowie klasy IIIb Szkoły Podstawowej w Krasnosielcu wybrali się do miejscowej apteki, gdzie uczestniczyli w warsztatach, na których wykonali kolorowe i pachnące mydélka w kształcie misia. Fachową pomoc w czasie lekcji oraz niezbędny sprzęt i materiały zapewnił Pan Maciej – właściciel apteki.

Pan Maciej czuwał, by każde dziecko wykonało swoje mydło zgodnie z recepturą, a więc kolejno:

- umieścić w foremce suszone kwiatki, koralki i inne elementy dekoracyjne;
- skropić je kropelką wybranego olejku zapachowego;
- podgrzać glicerynę, tak by była w stanie płynnym;
- dodać do niej parę kropli wybranego barwnika;
- całość dokładnie wymieszać;
- zalać rozpuszczoną masę mydlaną do foremek;
- odstawić i odczekać 20 minut, aż zastygnie.

Każdy uczestnik na koniec tej wyjątkowej lekcji starannie zawiązał wykonane mydélko w folię i zawiązał wstążeczką – tak przygotowane pamiątki wszyscy zabrali do domu.

Przy okazji wizyty w aptece uczniowie zapoznali się również z jakże trudną pracą aptekarza. Z wielkim zainteresowaniem oglądali sprzęt aptekarski – szczególnie zainteresowała ich stara szalkowa waga z odważnikami, na której precyzyjnie odmierzano różne substancje potrzebne do wykonywania maści, syropów, proszków i innych lekarstw. Próbowali również wymieszać i ucierać proste mikstury przy użyciu kamiennych moździerzów czy łączyć płyny przelewając je do różnych szklanych naczyń.

Ta wyprawa przekonała uczniów do dbania o własne zdrowie, czystość i higienę osobistą, a w przypadku konieczności do korzystania z usług aptekarzy.

*Anna Chodkowska  
Fot. patrz na s. 15*

## Spotkanie wielkopostne

W środę 12 IV 2017 r., tuż przed wiosną przerwą świąteczną, uczniowie, pracownicy i nauczyciele szkoły podstawowej w Drążdzewie spotkali się na wspólnym apelu. Pani dyrektor złożyła wszystkim serdeczne życzenia z okazji Świąt Wielkanocnych. Odczytała również nadesłane dla nas życzenia świąteczne od pana Michała Giersa – dyrektora Delegatury Kuratorium Oświaty w Ostrołęce, życzenia od Caritas Diecezji Łomżyńskiej, ze Starostwa Powiatowego w Makowie Maz. oraz od pana Wójta Pawła Ruszczyńskiego.

Apel był też okazją do podziękowań i wręczenia nagród uczniom, którzy reprezentowali szkołę w konkursach związanych z Wielkim Postem i Wielkanocą. Był to Przegląd Pieśni Wielkopostnych w Amelinie, na którym wystąpił nasz chór szkolny, zespół oraz solistka. Szkolne spotkanie było okazją, by jeszcze raz wysłuchać pieśni wielkopostnych, uczniowie zaśpiewali: „Rozpięty na ramionach”, „Ty tylko mnie poprowadź” i „Wierzę w Ciebie Panie”. Nastąpiło także rozstrzygnięcie konkursów plastycznych. Dzieci z oddziałów przedszkolnych za prace wykonane na konkurs „Różaniec – skuteczna broń w walce” otrzymały nagrody rzeczowe – materiały plastyczne. Natomiast wyróżnienia i nagrody rzeczowe w konkursie „Pastuszkowie fatimscy – 100 rocznica Objawień Matki Bożej w Fatimie” otrzymały 2 uczennice z naszej szkoły: Anna Heromińska z kl. II „b” i Magdalena Płoska z kl. II „a”. Uczniowie klas starszych za prace na konkurs „Od Lolka do Papieża Jana Pawła II” również otrzymali nagrody rzeczowe. W tym dniu nastąpiło podsumowanie osiągnięć sportowych uczniów w siatkówce i unihokeju, w tych zawodach nasze szkolne drużyny zajęły III miejsca. Wywalczyli brązowe medale oraz puchary dla szkoły.

Serdecznie gratulujemy wszystkim uczniom oraz ich opiekunom, którzy reprezentują naszą szkołę w różnorodnych zawodach i konkursach.

*Barbara Kluczek  
Fot. patrz na s. 15*

## Zaproszenie

Punkt Konsultacyjno-Informacyjny Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krasnosielcu organizuje w dniu 3 czerwca 2017 r. /sobota/ wyjazd do Częstochowy na Ogólnopolskie 29 Jasnogórskie Spotkanie Anonimowych Alkoholików.

Zgłoszenia wraz z odpłatnością 50 zł - w Punkcie Konsultacyjnym Profilaktyki /GOK – wejście od strony parku/ tel. 717 52 74.

Wyjazd 3 czerwca 2017 r./sobota/  
godz. 5.00. – Krasnosielec Plac Koscielny, powrót w nocy.

Zapraszamy  
do uczestnictwa w pielgrzymce.

## Zielony dzień w naszym przedszkolu

W ramach Nowości Edukacyjnych realizujemy cykl dni z wybranym dominującym kolorem pt. „Kolorowy zawrót głowy w świecie warzyw i owoców”. W dniu 21 III 2017 r. w naszym przedszkolu odbyła się impreza przedszkolna pt. „Dzień Kiwi”. Tego dnia w przedszkolu zrobiło się bardzo zielono, oprócz ubranek, głowy dzieci zdobiły opaski z obrazkiem przedstawiającym kiwi. W trakcie zajęć przedszkolaki mogły zaobserwować, jak wygląda owoc, jak pachnie oraz jak smakuje. Dowiedziały się również, że jego nazwa pochodzi od ptaka - nietola o tej samej nazwie. Właśnie tego dnia świętowaliśmy również Pierwszy Dzień Wiosny. Mimo wielu atrakcji najbardziej oczekiwaną częścią dnia było wyjście na spacer, podczas którego mogliśmy pożegnać zimę i powitać wiosnę. Dzieci radośnie maszerowały w wiosennym korowodzie. Mam nadzieję, że starania naszych przedszkolaków sprawią, że wiosna zawita do nas na dobre.

*Katarzyna Radomska  
Fot. patrz na s. 15*

## Wielkanocne przygotowania w drążdzewskim przedszkolu

Święta Wielkanocne są bardzo radosnym czasem, na który z wyęsknieniem oczekują zarówno dzieci, jak i dorośli. Są to święta rodzinne, pełne tradycji i zwyczajów, które chcemy przekazywać młodszemu pokoleniu.

Tuż przed Wielkanocą i w naszym przedszkolu nadszedł czas świątecznych przygotowań i dekoracji. Właśnie z tej okazji dzieci w oddziałach przedszkolnych zasiały owies i rzeżuchę, wykonały świąteczne zajaczki i kurczaczki. Dzieci zrobiły wielkanocne koszyczki z pisankami i wspólnie z paniami upiekły świąteczne babki, które następnego dnia udekorowały. Ostatniego dnia w przedszkolu przed Świątami Wielkanocnymi dzieci zasiadły do świątecznie przygotowanego śniadania. Spotkanie przebiegło w miłej i serdecznej atmosferze, umiliło dzieciom oczekiwanie na święta i wprowadziły je w wielkanocny nastrój. Dziękujemy Rodzicom za pomoc, przyniesione materiały plastyczne oraz zaangażowanie w pracę przedszkola, a tym samym w wychowanie swoich pociech.

*Justyna Rupińska  
Fot. patrz na s. 15.*

## AUTOHOLOWANIE POJAZDÓW I MASZYN

do 2,5t



Drążdzewo 111 tel. 696 017 490



## Teatrzyk kamishibai w przedszkolu w Krasnosielcu

W dniu 7 IV 2017 r. dzieciom z grupy I, II, III został przedstawiony teatrzyk kamishibai pt. „O wilku i siedmiu kozłatkach”. Miał on na celu utrwalenie zasady zachowania i postępowania w stosunku do obcych ludzi. Dzieci w skupieniu wysłuchały teatrzyku. Po zakończeniu chętnie odpowiadały na pytania. Udało im się także odczytać i zrozumieć zawarty w nim morał. Trafnie oceniły postępowanie kozłatek podczas kolejnych wizyt wilka.

Zainteresowanie dzieci teatrzykiem było duże. Wykorzystanie tej formy poruszyło dziecięcą wyobraźnię, fantazję i emocje. Założone cele zostały zrealizowane. Podczas zajęć udało nam się przekazać dzieciom kilka ważnych zasad:



- podczas samotnego pobytu w domu nie wolno nikomu otwierać drzwi,
- odbierając telefon od nieznanego osoby, nie wolno podawać swojego imienia,
- w razie niebezpieczeństwa należy dzwonić pod telefony alarmowe.

*Iwona Chelchowska*

## Koncert profilaktyczny

9 marca w Zespole Szkół im. Tadeusza Kościuszki gościł Pan Jacek Musiatowicz – muzyk i poeta, zdobywca wielu nagród na festiwalach piosenki. Artysta przyjechał z synem Michałem, uczestnikiem programu "Must Be The Music". Muzycy wystąpili z koncertem profilaktycznym poświęconym zagrożeniom współczesnego świata takim jak alkohol, narkotyki, agresja, handel ludźmi. Opowieść przeplatała się w nim z muzyką, żart z powagą. Recital był sumą obserwacji życia artystycznego i rockowego, programem motywacyjnym mówiącym o tym, że żadna sytuacja życiowa nie powinna skłonić młodego człowieka do sięgania po używki. Wizyta artystów była możliwa dzięki współpracy z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

*Aleksandra Rykaczewska  
Fot. patrz na str. 15.*

## Kasia Matyjasik w finale

W dniu 23 IV 2017 r. w Warszawie odbył się finał konkursu recytatorskiego „Warszawska Syrenka”. Najlepsi recytatorzy z Mazowsza, przedstawiciele wszystkich powiatów województwa mazowieckiego, spotkali się na scenie Mazowieckiego Instytutu Kultury. Jury przesłuchało ponad 160 uczestników w 3 kategoriach wiekowych.

Powiat makowski, a jednocześnie naszą szkołę, reprezentowała Katarzyna Matyjasik (kategoria klas I-III) - uczennica klasy III.

Kasia recytowała wiersz Jana Brzechwy pod tytułem: „Chrzyszcz”.

Kasi gratulujemy finału etapu wojewódzkiego.

*Teresa Kaszuba*



## Bądź mądrym Użytkownikiem Internetu

W ramach działań profilaktycznych dnia 12 IV 2017 r. w naszej szkole odbyło się spotkanie uczniów z przedstawicielkami Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim – paniami Moniką Winnik i Katarzyną Ruszczyńską. Spotkanie miało charakter informacyjno-edukacyjny.

Panie omówiły z dziećmi kwestie dotyczące bezpiecznego korzystania z internetu. Przestrzegaly uczniów przed nieostrożnym, często nierozsądnym korzystaniem z zasobów internetowych. Dzieci dowiedziały się, czego nie wolno robić i zamieszczą w sieci oraz na jakie zagrożenia mogą natknąć się, surfując po różnych stronach i portalach internetowych.

*Teresa Kaszuba  
Fot. patrz na str. 16*

## Pisanki, pisanki jajka kolorowe...

Tuż przed świętami wielkanocnymi (12 kwietnia) w naszej szkole odbyła się aukcja pisanek. W uroczystości brali udział zaproszeni goście, uczniowie, nauczyciele i rodzice. Przewodzący w ciekawy sposób prezentowali różnorodne prace wystawione do licytacji, zachwalając ich oryginalność i walory artystyczne. Dochód z aukcji, jak co roku, przeznaczymy na dofinansowanie wyjazdów edukacyjnych przedszkolaków i dzieci szkolnych.

Naszym wspinałym gościom serdecznie dziękujemy za ofiarność i wsparcie naszej inicjatywy.

*Teresa Kaszuba*



## Kierunki kształcenia w Zespole Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Krasnosielcu

Nasza szkoła wraca do starych tradycji i obok nauki w Liceum Ogólnokształcącym i Technikum Agrobiznesu proponuje absolwentom gimnazjum naukę w Technikum Ekonomicznym. W tym roku prowadzony będzie nabór do następujących klas:



### LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

klasa z rozszerzeniem: **geografia, wiedza o społeczeństwie, język angielski. Klasa przygotowuje do podjęcia studiów na kierunkach:** geografia, turystyka, administracja, ekonomia, marketing i zarządzanie, studia lingwistyczne (język angielski, rosyjski, niemiecki), pedagogika, a także przygotowuje do egzaminów na uczelnie wojskowe i policji.

### TECHNIKUM

#### TECHNIK AGROBIZNESU

- technik agrobiznesu to nowoczesny zawód; absolwent technikum może prowadzić własną działalność gospodarczą, jak również może pracować w rolniczych przedsiębiorstwach produkcyjnych i usługowych, w urzędach i instytucjach służb rolniczych; szkoła przygotowuje do podjęcia studiów na wydziałach rolniczych, handlu, zarządzania i marketingu. **Daje uprawnienia do przejęcia gospodarstwa rolnego.**

#### TECHNIK EKONOMISTA

- zawód technika ekonomisty umożliwia absolwentowi tworzenie i prowadzenie własnej działalności oraz zatrudnienie na wielu stanowiskach w różnych jednostkach organizacyjnych związanych z polityką zatrudnienia, księgowością, bankowością, rozliczaniem ubezpieczeń, obrotem pieniężnym, zaopatrzeniem i sprzedażą; szkoła przygotowuje do podjęcia studiów na wydziałach: ekonomicznym, handlu, zarządzania i marketingu, finansów i bankowości.

Więcej aktualnych informacji znajdziecie na naszej stronie internetowej:

[www.zskrasnosielc.edu.pl](http://www.zskrasnosielc.edu.pl)

## Kamil Antosiak - mistrz w swojej klasie!

To już kolejny indeks dla ucznia Zespołu Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Krasnosielcu!!!

Kamil Antosiak zajął II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Wiedzy o Ergonomii i Bezpieczeństwie Pracy w Rolnictwie.

W dniu 20 IV 2017 r. w Warszawie odbył się IX Ogólnopolski finał Konkursu Wiedzy o Ergonomii i BHP w Rolnictwie. Konkurs objęty był Patronatem honorowym Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Patronatem JM Rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Współorganizatorem konkursu, jak również partnerem strategicznym, była Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz Redakcja dwumiesięcznika „Magazyn Technologii Bezorkowych. Bez Pługa”.



Kamil Antosiak .

Finał konkursu poprzedzony został eliminacjami szkolnymi w których Kamil Antosiak, uczeń klasy III technikum agrobiznesu, zajął pierwsze miejsce. II etap konkursu odbył się na Wydziale Inżynierii Produkcji SGGW w Warszawie, gdzie przybyło 114 uczniów szkół o profilu rolniczym z całej Polski. Konkurs z pozoru łatwy, jednak jego uczestnicy mieli nie lada wyzwanie rozwiązując test wyboru oraz test graficzny. Finaliści musieli opisać się szerokim zakresem wiedzy oraz znajomością dobrej praktyki rolniczej z uwzględnieniem zagrożeń oraz bhp w produkcji rolniczej.

Kamil pokonał finalistów z całej Polski, zajmując II miejsce. Główną nagrodą konkursu dla 5 najlepszych osób był indeks na wybrany kierunek Wydziału Inżynierii Produkcji SGGW w Warszawie. Ponadto dla Laureatów przeznaczono comiesięczne stypendium wypłacane przez cały rok, nagrodę pieniężną oraz nagrody rzeczowe. Opiekę nad uczniem sprawowała nauczycielka przedmiotów zawodowych – autorka niniejszego artykułu. Sukces Kamila to przede wszystkim efekt jego ciężkiej pracy i wysiłku jaki włożył w przygotowanie się do eliminacji. Zwycięzcy serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Aneta Michalska  
Fot. patrz na str. 16.

## Koncert Papieski

Okazji i pretekstów do mówienia o Św. Janie Pawle II jest wiele. Data jego urodzenia - 18 maja, data wyboru na papieża - 16 października, data jego śmierci - 2 kwietnia, kanonizacji - 27 kwietnia czy dzień liturgicznego wspomnienia 22 października.

W Gminnym Ośrodku Kultury Krasnosielc wspominaliśmy postać Świętego Jana Pawła II w Święto Miłosierdzia Bożego. Jak dobrze pamiętamy, nasz rodak zmarł we wigilię święta Miłosierdzia, 2 kwietnia 2005r. Przez całe swoje życie był wielkim orędownikiem kultu Miłosierdzia Bożego. Podczas kanonizacji św. Faustyny w 2000 roku Jan Paweł II ogłosił II Niedzielę wielkanocną, jako Święto Miłosierdzia Bożego dla całego Kościoła. Uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu Papież dokonał 17 sierpnia 2002 roku w Bazylice Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach. Termin jego śmierci w sposób szczególny wpisuje się w opisaną powyżej wydarzenia oraz jego testament, pisany od początku pontyfikatu bezpośrednio odnoszą się do Bożego Miłosierdzia:

"Wszystkim dziękuję. Wszystkich proszę o przebaczenie. Proszę także o modlitwę, aby Miłosierdzie Boże okazało się większe od mojej słabości i niegodności" - napisał papież.

23 kwietnia br., w Święto Bożego Miłosierdzia, Zespół Dekalog z Przasnysza w składzie: Paulina Budna, Klaudia Mikołajczyk, Anna Rafalska, Jarosław Dawidziuk i Janusz Nachtygal. Paulina Budna, Klaudia Mikołajczyk, Anna Rafalska, Jarosław Dawidziuk i Janusz Nachtygal zaprezentował godzinny program słowno-muzyczny wspominający Św. Jana Pawła II w kontekście Bożej Miłości i Miłosierdzia. W pięknych poruszających tekstach pieśni i rozważań, mieliśmy czas na refleksję oraz sycenie się harmonią głosów trzech wokalistek. Aranżacje muzyczne opracował Pan Janusz Nachtygal, akompaniujący na pianinie w towarzystwie grającego na gitarze elektrycznej Jarosława Dawidziuka. Na zakończenie koncertu wszyscy zebrani zaśpiewali jedną z ulubionych pieśni papieża „Barkę”. W czasie trwania koncertu wyświetlane były teksty pieśni oraz slajdy przedstawiające Jana Pawła II z pielgrzymek do różnych krajów. Zachęcenie wyświetlanym tekstem wspólnie śpiewaliśmy.

Beata Heromińska

**Wypożyczalnia Kostiumów**  
**KRASNOSIELC**  
**666-057-751**  
Oferujemy stroje dla dzieci i dorosłych na bale karnawałowe, jasełka i przedstawienia  
[www.wypożyczalniabajka.pl](http://www.wypożyczalniabajka.pl)

## Być może gdzie indziej...

Swoje dzisiejsze rozważania chciałabym poświęcić wartości, jaką jest dom rodzinny. Uważam, że jest to miejsce wyjątkowe, miejsce, z którym jesteśmy bardzo związani emocjonalnie. To nie tylko budynek, w którym można się schronić, ale również specyficzny klimat i atmosfera. Każdy człowiek marzy o bezpiecznym, pełnym miłości i spokojnym domu, do którego można w każdej chwili wrócić. Właśnie tutaj kształtuje się nasza osobowość i system wartości, którym będziemy posługiwać się w dorosłym życiu. W domu poznajemy wiele zasad, praw i uczuć, takich jak miłość, przyjaźń, szczęście czy smutek. Doświadczenia z rodzinnego domu wpływają na późniejsze wybory, decyzje, sukcesy czy porażki. Myślę, że dom jest tam, gdzie jest nasze serce, gdzie ktoś na nas czeka. Gdzie możemy zawsze wracać i niezależnie od tego ile mamy lat, jesteśmy pewni, że zostaniemy przyjęci z otwartym sercem. Mój rodzinny dom kojarzył mi się zawsze będzie z ciepłem, parującym obiadem na stole, gdy wracałam ze szkoły, długie wieczory z rodzicami, którzy opowiadali swoje przeżycia. Takie chwile spędzone razem z najbliższymi zapadają głęboko w serce i są pokrzepieniem w trudnych momentach naszego życia. Dom to również symbol gościnności.

Dawniej więzi rodzinne były bardzo silne. Pamiętam lata dzieciństwa, kiedy prawie w każdą niedzielę bez wcześniejszego powiadomienia przyjeżdżali goście. W każde święta odwiedzali nas kuzyni z dalszej i bliższej rodziny, a także sąsiedzi i znajomi. Dzisiaj jest zupełnie inaczej. Nikt już raczej nie „wpada” bez uprzedzenia.

Dom rodzinny to miejsce, które posiada swoją przeszłość, historię. Najczęściej mieści się ona w kartonach na strychu. Wspaniałą jest szczególnie taki dom, w którym zamieszkiwało

kilka pokoleń tej samej rodziny, w którym przychodziły na świat dzieci, dorastały i opuszczały go, aby przy każdej nadarzącej się okazji móc powrócić. Przychodzi w życiu każdego człowieka taki moment, że opuszcza dom rodzinny, by zacząć nowe życie. Wtedy zabieramy ze sobą to, co najcenniejsze – zdjęcia, pamiątki, ulubione książki, które będą nam przypominały chwile spędzone w domu rodzinnym, sprawią, że będziemy powracać myślami do miejsca, z którego się wywodzimy, gdzie są nasze korzenie. Ta świadomość własnych korzeni jest szczególnie ważna w dzisiejszych czasach.

Dla niektórych pojęcie rodzinnego domu urasta do rangi ojczystego kraju. Szczególnie dla tych, którzy z różnych przyczyn decydują się na opuszczenie ojczyzny w celu poszukiwania lepszego losu. Od wielu już lat mnóstwo osób wyjeżdża z Polski. Przyczyny tego zjawiska są różne. Najczęściej jest to brak perspektyw życiowych w miejscu zamieszkania, trudności ze znalezieniem satysfakcjonującej pracy. Początkowo wyjeżdżała jedna osoba z rodziny - najczęściej byli to mężczyźni, czasami wyjeżdżają obydwój rodzice, a czasami całe rodziny. Chociaż byt materialny tych rodzin znacząco się polepsza, zarobione pieniądze wystarczają na nowy dom i inne dobra, na które w Polsce musieliby pracować i oszczędzać kilkanaście lat, skutki takich wyjazdów są różne. Jeżeli wyjeżdża jedna osoba, jej oddalenie od domu powoduje rozluźnienie związków z rodziną pozostawioną w kraju, naruszenie bądź zerwanie więzi emocjonalnych. Dom, w którym brakuje jednego z rodziców, przestaje być prawdziwym domem. Osoba, która jest za granicą, skupia się na swojej pracy zarobkowej i w pewnym sensie uwalnia się od codziennych obowiązków, jakie dotychczas miała wobec najbliższych. Zwykle codzienne problemy przestają istnieć i zaprzętać głowę. Z kolei druga osoba jest zostawiona samej sobie z wieloma problemami. Sama ponosi trudy wychowania i opieki nad dziećmi. Chociaż można byłoby już wrócić do domu, apetyt rośnie w miarę jedzenia. Pojawiają się realne powody, dla których wydaje się wręcz

## Niezwykły Człowiek - Tomek Bielawski

Kto poznał Tomka Bielawskiego, ten wie, że nie jest on tuzinkowym człowiekiem. Oprócz wykonywania trudnego i wymagającego zawodu weterynarza, pełen jest wielu, wielu talentów i pasji.

Kolejną próbą jego niezwykłych talentów mieliśmy okazję zobaczyć w programie telewizyjnym „The Brain – genialny umysł”, emitowanym w Polsce w dniu 28 marca br. o godzinie 20:05.

Zadaniem Tomka było znalezienie trzech różnic na dwóch prawie identycznych tablicach, zapelnionych łącznie 8.450 kolorowymi kwadratami. Zdanie to dla większości z nas, ba! - chyba wszystkich, wydaje się niewyko-



nalne, tymczasem Tomek nie dość, że odgadł różnice od ręki, to jeszcze zrobił tak pozytywne wrażenie na oceniających, że program po prostu wygrał.

Tomku, wielkie gratulacje kolejny raz! Jednak, jak sam mówi, nie genialności umysłu trzeba przypisywać tę wyjątkowość zdolność, a pracy i doświadczeniu. Otóż od wielu już lat Tomek pasjonuje się fotografią stereoskopową, a zdjęcia wykonanie w tej technice

*W imieniu Czytelników  
„Wieści z nad Orzyca” oraz  
Redakcji serdecznie dziękuję  
darczyńcy  
chcącemu pozostać anonimowym, którego korzenie  
rodzinne wywodzą się  
z Drążdżewa-Kujaw,  
za wsparcie finansowe  
w kwocie 1.000 złotych,  
przekazane  
Towarzystwu Przyjaciół  
Ziemi Krasnosielckiej  
z przeznaczeniem na  
działalność wydawniczą.*

*Sławomir Rutkowski  
Prezes TPZK*

konieczne przedłużenie pobytu za granicą. I tak, wymarzony, ciepły rodzinny dom przestaje istnieć. Pozostaje natomiast tęsknota za najbliższymi. I chociaż „gdzie indziej są ziemie piękniejsze...”, i chociaż wszędzie jest dobrze, ale pamiętajmy, że w domu zawsze najlepiej.

*Alicja Grabowska*

można oglądać za pomocą specjalnych okularów lub... robiąc specyficznego zęza – i Tomek takiego zęza właśnie nauczył się przez lata praktyki robić.

Tomku, jesteś wielki! Współpraca z Tobą to czysta przyjemność. Zaryzykuję stwierdzenie, że jesteś dla nas wszystkich takim naszym pozytywnym „zezowatym szczęściem”.

*Sławomir Rutkowski*

### Pajewscy

- \*usługi ogólnobudowlane,
- \*wykonywanie konstrukcji i pokryć dachowych,
- \*układanie kostki brukowej,
- \*elewacje

698 892 359



## „S-PIS-kowe PO-Tworki” Gra Planszowa

Witajcie, drodzy Czytelnicy! Ciężko mi jeszcze pisać, gdyż dopiero od kilku dni uwolniłem się od ortopedycznych konstrukcji i temblaka, ale prawą rękę już mam wolną. Jestem już w domu. Tutaj, jeżeli nie jesteśmy z opozycji (inwigilacja!!!), mamy wyłączony telewizor i nie daliśmy się jeszcze



przez rządowe media przemaglować - to można pomyśleć jasno i w miarę logicznie. A musiałem pomyśleć (co mi się czasami udaje) nad czymś, co ujrzałem w Makowie, kiedy mijiałem sklep z zabawkami. Na jego wystawie zauważyłem zabawkę dla dzieci, której nazwa mocno mnie zszokowała! A brzmiała ona „S-PIS-kowe PO-Tworki” i pod spodem Gra Planszowa! Przecież „POPIS-owe Potworki” to artykuły w naszych „Wieściach...” sprzed lat! Kto to mógł wykorzystać? Kiedy zapytałem właściciela sklepu, kto jest producentem tej zabawki i gdzie ja go znajdę, to on mi wyjaśnił, że wytwórca i dystrybutor to jest jeden zakład. Umiejscowiony jest on w miejscowości Tworki, w budynkach wydzierżawionych od zbiegłego Szpitala Psychiatrycznego. A wynajął go dawny psychiatra tego szpitala, który przebrnął swoją specjalizację lekarską na menagerską i został producentem tych zabawek. Ta wiadomość zaciekawiła mnie ogromnie. Przecież w tych Tworkach byłem nie raz! No! Nie jako pacjent Szpitala Psychiatrycznego, ale tylko(?) jako pacjent Poradni Osób Uzależnionych, pobierający poradę lekarską, przyznającą mi bezpłatnie, jako alkoholikowi o bardzo wysokiej już marce... Ale ten szpital i ta poradnia są bardzo blisko siebie... Z poradni do szpitala można trafić bardzo szybko...

No, ale tym razem nie chodzi mi o mój dawny „pijacki życiorys”. Wolalbym już nigdy do niego nie wracać. Chodzi mi o to, że za czasów rządów PO, PSL, SLD i innych ugrupowań politycznych oraz partii PIS, która wtedy znajdowała się w opozycji, na terenie tego szpitala psychiatrycznego znajdowało się wielu członków tych wszystkich ugrupowań, którzy zostali zmyci ze swoich terenów przez silną falę polityczną. Tam odnajdowali oni swoje ego, wracali do swoich ugrupowań, przeskakiwali do innych partii, porzucali działalność polityczną „na amen” albo trafiali do miejscowego szpitala psychiatrycznego. Stąd oni byli również często wyciągani przez swoich sponsorów, kiedy byli im potrzebni na czas wyborów. Odkryłem to, kiedy pobierałem tam poradę AA na terenie poradni „U”. Byłem tam jeszcze później, ale już jako abstynent i pseudoreporter naszych „Wieści...”. Wtedy podglądałem tych polityków zza płota - ale z wysokiego drzewa, z którego mogłem zobaczyć więcej, niż mogli zobaczyć dziennikarze z certyfikatami! To było coś! Tak właśnie pomyślałem... i na drugi dzień już byłem w Tworkach, aby się dowiedzieć, co tam się dzieje dzisiaj.

Z dworca poszedłem pod główne wejście do tego szpitala. Kiedyś tam siedział tylko cieć i bokami można się było dostać na teren szpitala. Ale dzisiaj?! Dzisiaj to myśz tu się nie wci-

śnie! Pełno tu cywilnych ochroniarzy i zandarmierii wojskowej, którzy „przenicują” i wylegitymują każdego z wchodzących. Co tu się dzisiaj mieści?! Na ścianie budynku, obok tablicy z nazwą szpitala, uczepiona jest teraz druga tablica z wielkim napisem CAP! Pod spodem, trochę drobniej, jest napisane: Centrum Animacji Politykierii i jeszcze niżej „Tworki”. Cholera! Co tam się dzieje? Co za CAP-y tam dzisiaj siedzą? I po co?! Muszę tam wejść starymi kanałami. Wzdłuż płota i przez las, do mojego najwyższego drzewa. Jeżeli ich jeszcze nie ścieli! Nie, wszystko jeszcze rośnie. Już jestem na czubku drzewa, dla ukrycia przykrywam się zieloną peleryną i spoglądam na teren szpitala, którą stąd widzę, jak na patel... O Matko Boska! Czy Wy uwierzycie, co ja widzę na placu szpitala psychiatrycznego?! Na jego środku stoi olbrzymia makieta naszej Polski. Jej tereny są podzielone i pomalowane na kolor zielony i czarny. Na tej makiecie i wokół niej stoi mnóstwo czarnych figurek czy też kukieł naszej politykierii z elity rządzącej. Stoi tam również wiele zielonych figurek oficerów wysokiej rangi z różnych resortów wojskowych. Czasami przeblyskuje tam również, jakaś przybłąka, bez koloru, figurka z opozycji. Ale rzadko. Przed nimi i przed tą makieta, stoi trochę wyższa (nie obrażając!) platforma, na której stoją oraz z niej schodzą i z powrotem wchodzą, żywi ludzie. Oni są podobni (niemożliwe, żeby to były oryginały, bo je niedawno widziałem w tv, jeszcze w sejmie!!!) do naszych postaci rządzących, czyli naszej pani premier, wicepremierów, prokuratora i ministra sprawiedliwości w jednej osobie oraz do nowego dowódcy wojska polskiego, w mundurze z nowymi dystynkcjami generała. Trochę za nimi i trochę wyżej, stoi jeszcze jedna platforma czy też trybuna (żeby się nikt nie obraził), na której stoją dwie osoby, z których jedna jest ciut wyższa. Lub wyżej stoi. Albo wyżej sięga. Nieważne. Są to: Wielki Prezes partii rządzącej i Hetman Wielki polskich sił zbrojnych. Oni właśnie wydają dyspozycje i rozkazy tym niżej umiejscowionym. Aby wykonać te rozkazy wyższych, ci niżej schodzą ze swej trybuny jeszcze niżej i na makiecie Polski ustawiają figurki swojej cywilno-wojskowej politykierii na ministerialnych stołkach i w dowódczych sztabach WP. Po ustawieniu figurek muszą z powrotem wchodzić na górę, aby otrzymać od wyżej stojących nowe rozkazy. Z boku, ciut wyżej od tych trybun, jest umiejscowiona jeszcze jedna makieta, podobna do ambony, z której schodzących do wykonania rozkazów podwładnych - błogosławił ktoś, kto jest bardzo podobny do naszego rządowego kapelana z Torunia. Nad nimi wszystkimi i makieta naszej Polski, jest ustawiona jeszcze jedna trybuna. Siega ona aż nad chmury i nie bardzo widać - kto na niej stoi i co tam robi? Czasami przeblyskuje tylko napis na tej trybunie - Prezydent. Kontakt z tą najwyższą stojącą osobą jest nikły. Raz tylko widziałem, jak z tego polskiego Olimpu zjeżdża na linach jakiś polityczny taternik w mundurze listonosza. Przekazuje on naszemu hetmanowi wielkiemu listy z Olimpu, chwilę czeka i otrzymując błyskawiczną odpowiedź od hetmana wraca na szczyty. Całość tego kukiełkowego spektaklu filmowana jest z latającego wokół sceny, chyba wypożyczonego, helikoptera Blacky Huck.

Kiedy sens tego widowiska do mnie dotarł,

to połapałem się, że tutaj właśnie trwają przygotowania politykierii do działań w rządzie, senacie, sejmie i, co mnie najbardziej przeraziło, w naszym wojsku. Nie wiem, czy to tutaj trenują oryginały czy tylko ich sobowtóry, aby sfilmowane treningi przekazać oryginałom do poprawek albo do wykorzystania ich na żywo. Stąd właśnie wziął się pomysł tutejsze politykierii, aby wykorzystać polityczne kukiełki i ich animatorów do stworzenia dziecięcej gry planszowej „S-PiS-kowe PO-Tworki”, która błyskawicznie stała się popularna w Polsce i na całym świecie. Grają w nią dzieci i dorośli, którym się wydaje, że to tylko zabawa. Ale dla mnie ten teatr kukiełkowy na terenie szpitala psychiatrycznego to już nie jest gra planszowa. To jest dom wariatów!

Cały mokry, zląłem szybko z drzewa i jeszcze szybciej wróciłem do domu. Wszystkie te niewiarygodne informacje miałem utrzymać w tajemnicy, bo bałem się konsekwencji. Ale sumienie reportera „Wieści...” mi na to nie pozwoliło i tymi wiadomościami, drodzy Czytelnicy, dzielę się z Wami! Kiedy się z nimi zapoznacie, chciałbym się dowiedzieć, jak Wy myślicie: czy ten „dom wariatów” to tylko gra planszowa dla dzieci, CAP w Tworkach czy animowany teatr polityczno-kukiełkowy na Wiejskiej w Warszawie?

Czekam na Wasze anonimowe (inwigilacja!) informacje.

126p-Nick

*Serdecznie dziękuję  
w imieniu Czytelników  
„Wieści znad Orzyca”  
oraz Redakcji  
pani  
Donacie KOCOT-BOŃCZAK  
za wsparcie finansowe  
w kwocie 1.000 złotych,  
przekazane  
Towarzystwu Przyjaciół  
Ziemi Krasnosielckiej  
z przeznaczeniem na  
działalność wydawniczą.*

*Sławomir Rutkowski  
Prezes TPZK*

## Maj bogaty sieje kwiaty...

Maj uznawany jest przez wielu z nas za najpiękniejszy miesiąc w roku. Zakwitają wtedy konwalie, piwonie, czerwone maki, niezapominajki, czeremcha i jaśmin. Łąki zmieniają swoje kolory, a na polach zielenią się oziminy, żółci się rzepak i wschodzą buraki. W zbożach zaczyna kwitnąć rumianek i po-



wój. Rozpoczynają swe loty chrabąszcze i... muchy. Prześladowały one mieszkańców dawnych wsi znad Orzyca aż do października. Ich roje napępniały mieszkanie zanieczyszczając podłogi, ściany i sufit, obsiadając wszelkiego rodzaju żywność, a więc chleb na stole (przed czym nawet serweta nie mogła go ochronić) czy też miski i garnki z jedzeniem. Gdy dostarczono muszega topielca w białym barszczu podanym na śniadanie lub obiad, niejedni domownik kład łyżkę i wstawali od stołu, gardząc posilkami. Od sierpnia muchy doskwierały ludziom coraz mocniej. Najgorsze było to, że nie dawały im spać podczas południowego, a nawet nocnego wypoczynku.

Przeciwno naprzykrzającym się muchom domowym stosowano szereg środków. Najczęściej wypędzano je z izby potrząsając gałęziami bzu. Do tej czynności przystępowano zwykle w niedzielę. Zaczynano tę walkę z natrętami od zamknięcia okiennic wszystkich okien z wyjątkiem tego, które po otwarciu miało służyć do odlotu owadów. Wypędzanie polegało na gwałtownym poruszaniu gałęziami i penetrowaniu nimi najmniejszych zakamarków izby, wszelkich załamań i rogów ścian oraz

wnęć nad piecem. Gdy w mieszkaniu zostało już niewiele much, zamykano szybko okno, a gałęzie wyrzucano na dwór. Te zabiegi na niewiele się przydawały, gdyż intruzy wygnane oknem wracały za chwilę drzwiami i już następnego dnia ich liczba wzrastała do poprzedniego stanu. W niektórych domach zakładano na jedno z okien kuchni lub pokoju ramę z nicianą siatką, umożliwiającą dostęp świeżego powietrza, a zatrzymującą muchy. Tylko w takich domach mieszkanie było w letnich miesiącach wolne od zaduchu.

Skuteczniej walczyło z uporczywą muchą domową przy pomocy muchomorów. Ten tru-



jący grzyb gotowano w serwatce lub odciągającym mleku, a następnie rozkładano po kawałku na spodkach lub małych talerzykach, stawianych na szafie, stole, czy parapecie okna. Nasycony trującym wywarem, muchy w krótkim czasie słabły, a następnie padały nieżywe na podłogę i sprzęty. Mimo to owadów nie ubywało w sposób widoczny, bo na miejsce padłych nadlatywały z chlewów i stajni nowe zastępy. Stosowanie muchomorów było niewskazane także i dlatego, że stanowiły niebezpieczeństwo dla zwierząt domowych, a w szczególności dla kota. Niejedni z nich przyplącał wtedy życiem swą słabość do mleka.

W podobnym stopniu co trujące grzyby szkodziły muchom muchołapki napępniane serwatką. Przypominały one budową klosz nafutowej lampy z tą różnicą, że miały na spodzie trzy małe nóżki osadzone na krawędzi wydawnie wgiętej do środka naczynia, zaś górny otwór taki sam jak u butelki, zatykany korkiem. Za przynętę dla natręta służył kawałek chleba, sera lub kartofel położony pod jej dolnym otworem. Owad dostawał się do wnętrza pułapki zaraz po tym jak wlatywał z przynętą, którą raczył się krócej lub dłużej. Znalazszy się w potrzasku mucha miotła się kilka chwil w naczyniu, uderzając o jego szklane ściany, po czym tonęła w serwatce.

Innym muchobójczym środkiem był kupowany w aptece specjalny szary papier, rozkładany na talerzykach podobnie jak muchomor. Wydzielał on po polaniu wodą taką truciznę, że musze wystarczyło tylko pożywić się kropelką płynu, a natychmiast słabła i padała nieżywa.

Oprócz szarego papieru można było dostać w aptece także lep, który zawieszano u sufitu. Gdy muchy tak go obsiadły, że brak było na nim wolnego miejsca, odczepiano go i wyrzucano przed sień, gdzie kury rozprawiły się z owadzimi trupami ostatecznie, uznając je za pożywienie. Mimo stosowania tych wszystkich środków, muchy były plagą aż do jesiennych chłodów.

Mam nadzieję, że ten artykuł pozwolił Państwu, tak jak i mnie, z nostalgią spojrzeć na dawne niestrudzone boje naszych matek i babek z muchą domową.

Z wiosennym pozdrowieniem –  
Danuta Szych

## Bajki Pani Ani

*Nie wyobrażaj sobie, że przepraszając mnie stracisz autorytet. Za uczciwość umiem odplacić miłością, jakiej jeszcze nie znasz.*

Było słoneczne wiosenne przedpołudnie. Maciek i Julka bawią się w ogrodzie. Mama przygotowuje obiad, a tata czyta książkę w salonie. Nagle do domu wchodzi wujcio Romcio ze swoim psem.

- Dzieńdoberek! - wykrzyknął wujcio Romcio, jak tylko przekroczył próg domu.

- Ooo... Cześć Romku! - zerwał się z kanapy salonowej zdziwiony tata.

Tymczasem wilczur biegał po salonie jak szalony, podbiegając raz do taty, raz do wujcia Romcia.

- Devo..., Devo - przywoływał do porządku psa wujcio Romcio.

Dzieci przybiegły do domu wołając:

- Devo, Devo..., piesku, chodź z nami! Pobawimy się - krzyczał Maciek.

- Tak Devo..., chodź - wtórowała Julka.



- Możemy pójść się pobawić z Devo w ogrodzie? - zapytał błagalnym głosem Maciek.

- Tak, idźcie, idźcie - potakiwał tata, zaniepokojony biegającym po salonie wilczurem, w obawie przed jego zderzeniem z ulubionym wazonem mamy.

- Super! - wykrzyczał Maciek, którego właśnie lizał po twarzy Devo.

Dzieci wybiegły do ogrodu, a za nimi, jak szalony wybiegł Devo.

- Dobrze, że się trochę wybiega mój Devo - zadowolony powiedział wujcio Romcio.

- Dzieci również... A my tymczasem pogadamy - dodał tata.

- Tak, tak - przytaknął wujcio Romcio. W taki to sposób zorganizowało się męskie przedpołudnie.

Po godzinie mama weszła do salonu i zakomunikowała:

- Chłopaki obiad jest gotowy.

Po chwili dodała, patrząc na tatę:

- Trzeba zawołać dzieci.

- Już je wołam - tata wstał i wyszedł pospiesznie do ogrodu.

Tymczasem mama zajęła się nakrywaniem do stołu, a Wujcio Romcio zaczął wnosić potrawy na stół. Gdy stół był już nakryty mama i wujcio Romcio usiedli do stołu.

- Gdzie jest Łukasz i dzieci? - zapytała zaniepokojona mama spoglądając przez okno.

- Chyba pójdę po nich - dodała i wyszła do ogrodu.

Weszła do ogrodu, a tam zobaczyła jak dzie-

## GOK - zaprasza maj 2017

[www.gokkrasnosielc.pl](http://www.gokkrasnosielc.pl)

zapraszamy do odwiedzania naszej strony internetowej, gdzie znajdują się bieżące informacje i zaproszenia oraz galeria zdjęć z imprez i wydarzeń organizowanych przez GOK.

24 IV 2017r.- 24 V 2017 r. - kolejna edycja konkursu „Kolorowanki antystresowe” dla wszystkich grup wiekowych. Tym razem projektujemy materiały. Bliższe informacje w zakładce „Konkursy dla czytelników” i w GOK.

24 V 2017 r. godz. 14 - bezpłatne warsztaty dla dzieci i młodzieży. Zrób prezent na Dzień Matki dla kochanej mamusi. Warsztaty w GOK. sala na piętrze. Wstęp wolny.

Zajęcia popołudniowe stałe w GOK według harmonogramu dostępnego na stronie internetowej GOK.

Wypożyczalnia Gier Planszowych czynna codziennie 8-15.

ci stoją ze spuszczoneymi głowami, tata nakazuje im coś palcem, a pies siedzi na rabatce z kwiatkami.

- Ojej!!! – wykrzyknęła przerażona – Kto zdeptał wszystkie moje bratki?!

- No właśnie... - odezwał się tata – tylko chwila nieuwagi, a już dzieci zdeptały twoje rabatki! Właśnie im tłumaczę, że można biegać po trawie, po chodniku ale nie po rabatkach z kwiatkami!

Julka zaczęła płakać. Maciek grzecznie zażył:

- Tato, czy mogę coś wreszcie powiedzieć?

- Już lepiej nic nie mów – powiedział zdenerwowany tata.

- Tato, ja Ciebie wysłuchałem więc pozwól mi teraz coś powiedzieć – nie poddawał się Maciek.

- Pozwól mu mówić – wtrąciła mama, patrząc znacząco na tatę.

- Chciałem powiedzieć, że krzyczysz już na nas tato ok. 5 minut i jest to niesłuszne, bo to nie my biegaliśmy po rabatkach, ale Devo.

- Nie kłam przynajmniej! – krzyknął tata.

Tymczasem mama zaczęła się śmiać, patrząc na Devo siedzącego na rabatce.

- Nie sądzisz chyba, że kto inny zniszczył rabatki. Maciek mówi prawdę. – powiedziała mama, pokazując palcem na siedzącego na rabatce Devo.

Jak to? - zapytał zmieszany tata.

- Właśnie tak, że niesłusznie oskarżasz Maćka. – powiedziała mama znacząco patrząc na tatę.

Julka przestała płakać. Zapadła cisza.

- Wiesz co trzeba zrobić, jak się kogoś niesłusznie pomawia? – powiedziała mama patrząc ciągle na tatę.

- Tak... Znaczący... Wiem... - wyduł z siebie tata, zwracając się w kierunku Maćka – Przepraszam Maćku.

Maciek rzucił się tacie na szyję i zaczął go ścisnąć.

- Nie wyobrażaj sobie, że przepraszając mnie stracisz autorytet. Za uczciwość umiem odpłacić miłością, jakiej jeszcze nie znasz. – powiedział Maciek, patrząc tacie prosto w oczy.

- Tak synu... - odpowiedział zadowolony tata. Cała rodzina wybuchnęła śmiechem. Taka to była Wesola rodzinka.

Anna Żurawska

Lublin, nieopodal Krasnosielca ;)

ciąg dalszy nastąpi

## Wiosna, wiosna...

... wiosna, ach, gdzie ty? Parafrazując słowa znanej piosenki Marka Grechuty, wszyscy zadajemy sobie to pytanie!



Sąsiadka zdenerwowana, kuzyn zły, koleżanka sfochowana, reszta rodziny jakaś nieswoja – a wszystko przez tą wiosnę, a raczej jej brak! Jednak nie poddamy się ogólnej tendencji do narzekania typu: *pani, a co to za wiosna, ani słońca, ani ciepła...*

dajemy sobie to pytanie! Sąsiadka zdenerwowana, kuzyn zły, koleżanka sfochowana, reszta rodziny jakaś nieswoja – a wszystko przez tą wiosnę, a raczej jej brak! Jednak nie poddamy się ogólnej tendencji do narzekania typu: *pani, a co to za wiosna, ani słońca, ani ciepła...*

- Rabatka cebulowa z tulipanami, narcyzami i hiacyntami aż listki wyciąga po odpowiedni nawóz, co to przedłuży kwitnienie i jeszcze piękniej wybarwi kwiaty.

- Iglaki nie mogą doczekać się ostrego ciepła, które poprawi im urodę po zimie i pozbawi brzydkich brązowych gałązek, a potem, jak wszystkie inne rośliny w ogrodzie czeka na dokarmienie jakimś smakowitym nawozem do iglaków.

- Chwasty już się trzęsą ze strachu na myśl o tym jak potraktujemy je jakimś preparatem zawierającym glifosat (Roundup, Gallup, Orkan...).

- Kącik warzywny aż się prosi, żeby w nim pogrzebać, coś posiać, coś posadzić.

- Puste miejsce pod siatką ostro domaga się zagospodarowania jakimiś ciekawymi roślinami, najlepiej długo kwitnącymi.

- Ścieżka wyłożona kostką aż wyje, żeby zdjąć z niej to zielone (czytaj: mech).

- Kora, a raczej jej nędzne resztki, których wiatr nie zdążył zimą wywiać spod tui, doprasza się o uzupełnienie, bo im smutno tak leżeć pojedynczo.

- Kretowiska – zmora wszystkich wypielęgnowanych trawników i grządek warzywnych. Nie pomoże usunięcie kopców. Trzeba się zastanowić, jak potraktować ich twórcę?

Mogłabym tak wymieniać jeszcze na kilku stronach „Wieści”, co należy w ogrodzie zrobić wiosną! Sami widzicie, że przy takim natłoku prac po prostu nie ma czasu, żeby narzekać na brak pogody! Biermy się więc do pracy, a wiosna wcześniej czy później z pewnością do nas zawita! Mogłaby jednak wcześniej niż później, bo ja mam straszne zaległości pracowe w moim ogrodzie ☺

Pozdrawiam zdecydowanie wiosennie i życzę wszystkim czytelnikom pogodnego majowego świętowania!

Iwona Pogorzelska

## Prezydent Ignacy Mościcki w pow. makowskim w 1930 r.



Każde spotkanie z głową państwa to wielkie wydarzenie, zarówno dla mieszkańców miasta, jak też – a może tym bardziej – dla mniejszej miejscowości. Wizyty tego typu stanowią niejako kontynuację objazdów

państwa przez władców – w taki sposób w średniowieczu sprawowano władzę („rex ambulans” – król podróżujący)<sup>1</sup>.

Z trzech (a praktycznie, ze względu na zabójstwo G. Narutowicza niedługo po objęciu urzędu, dwóch) prezydentów II RP to Ignacy Mościcki okazał się najwytrwalszym podróżnikiem. Jeden z objazdów odbył po terenie woj. warszawskiego. W okresie od 25 V do 1 VI 1930 r. odwiedził ponad 60 wybranych miejscowości. To pierwszy przypadek, by głowa państwa polskiego ruszyła w trasę na tak długi okres. Zarówno późniejsze, jak i wcześniejsze wyjazdy obejmowały 1–2 podróże na konkretne uroczystości, święta czy spotkania. Do omawianej podróży podobna była jedynie wizytacja woj. stanisławowskiego<sup>2</sup>.

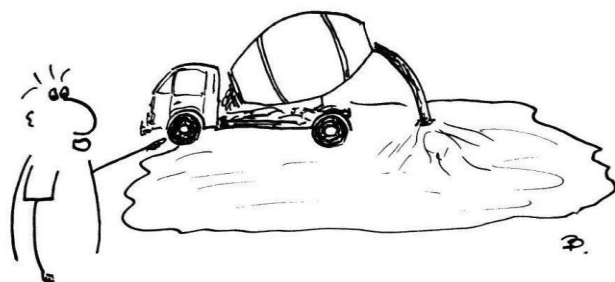
ciąg dalszy nastąpi

Maria Weronika Knoch

**Jeśli posiadacie Państwo zdjęcia z wizyty Prezydenta I. Mościckiego w pow. makowskim w 1930 r., proszę o kontakt z Redakcją.**

<sup>1</sup> A. Gąsiorowski, *Podróże panującego w średniowiecznej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 25 (1973), 2, s. 41–76; tenże, *Stacje królewskie w średniowiecznej Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 20 (1972), 2, s. 243–265.

<sup>2</sup> S. Jakubczak, *Pan Prezydent niech żyje!*, „To i owo”, 14 (2010), 23, s. 19, dostępne w Internecie (dostęp 29 I 2017 r.): <http://archiwum.toiowo.eu/index.php/784-aktualnosci/2010/2137-pan-prezydent-niech-zyje>.



## Żona zawsze marzyła o gruszcze w ogrodzie!

Próbując odczarować niesprzyjającą nam aurę, skierujmy swoje myśli ku bardziej przyjemnym wizjom, np. wyobrażając sobie, jak pięknie będzie wyglądał mój ogród, gdy w końcu zaświeci słońce i zasiądę z kawą na moim ukochanym tarasie... Przyjemne odczucie, prawda?

Aby jednak tak się stało, musimy trochę pozasować (czytaj: bardzo się napracować) w tym rzeczonym ogrodzie. W zasadzie o tej porze roku to w który kąt ogrodu nie spojrzymy, to wymaga on naszej natychmiastowej interwencji.

- Drzewa i krzewy owocowe, jeśli są już przycięte, to wołają o opryski przeciw szkodnikom i chorobom grzybowym.

- Trawnik niecierpliwie czeka na spotkanie z wertykulatorem i aeratorem, a potem solidna dawka papusiu, czyli porządnego nawozu do trawników.



Maraton z Moniką Sawicką – patrz s. 7.



Koncert – patrz s. 9.



Spotkanie Wielkopostne – patrz s. 8.



Zielony dzień w naszym przedszkolu – s. 8.



Fot. Powyżej oraz po prawej do artykułu „Wielkanocne przygotowania ...” – patrz s. 8.



Fot. powyżej „Uczniowie w aptece” – patrz s.8



# KURP-DACH

PRODUCENT BLACH DACHÓWKOWYCH  
I TRAPEZOWYCH

*Dach w 3 dni!*

Dzisiaj zamawiasz u nas materiały na dach - najpóźniej za trzy dni masz je u siebie.  
Przyjedziemy do Ciebie i bezpłatnie dokonamy pomiarów, doradzimy co kupić, by było i solidnie i tanio.  
Zamówiony towar dowozimy bezpłatnie. **Zadzwoń: 29 767 31 07 Napisz: [biuro@kurpdach.pl](mailto:biuro@kurpdach.pl)**



Bądź mądrym użytkownikiem Internetu – patrz s. 9.



Kamil Antosiak – mistrz w swojej klasie – s.10.

## MIÓD

Z WŁASNEJ PASIEKI

Zenon Rolek  
Drażdzewo 150, 662 570 485

## SERWIS OPON WULKANIZACJA

**Tomasz Urbański**  
tel.: 798 814 577  
Krasnosielc, ul Baśniowa 14

Zajazd „Miranka”  
Zaprasza  
Krasnosielc Nowy 5B  
kom. 517 075 425

## STANS

Sp. z o.o. Spółka Komandytowa  
06-212 Krasnosielc, Chłopia Łąka 1  
tel. 29 717 50 31, 608 013 002

**Konkret-Meble**

Meble na wymiar: **wstępna wycena GRATIS**

- zabudowy kuchenne
- szafy wnękowe, garderoby
- meble łazienkowe
- meble wolnostojące
- inne projekty na życzenie Klienta

możliwe RATY

**KEBAB**

**Seblza**  
Najlepszy kebab w okolicy!!!  
Zamów dowieziemy!  
Do 3 km. gratis. Do godz. 20.30

ZAPRASZAMY:  
pon. - sob., 11<sup>00</sup> - 21<sup>00</sup>  
niedziela, 11<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>

tel.: 507 42 66 22  
Krasnosielc Rynek 34  
obok banku PKO

Odbiór i utylizacja padłych sztuk zwierząt

FIRMA POLSKA

Rolniku! chronimy razem środowisko

**Konkret-Meble**

**Jarosław Bakuła**

tel. 602 116 435  
507 683 778

e-mail: [konkret-meble@wp.pl](mailto:konkret-meble@wp.pl)

Wólka Drażdżewska 51  
06-214 Krasnosielc

**Więści znad Orzyca**  
miesięcznik  
Towarzystwa  
Przyjaciół Ziemi  
Krasnosielckiej

egzemplarz bezpłatny

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej, 06-212 Krasnosielc, ul. Rynek 40a, tel. 29 71 75 205  
Nr konta TPZK: 29 8917 0001 0000 1544 2000 0010 Bank Spółdzielczy w Krasnosielcu  
Zespół redakcyjny: Sławomir Rutkowski kom. 796 030 115 [rutkowski.plus@gmail.com](mailto:rutkowski.plus@gmail.com)  
Tomasz Bielawski kom. 604 645 355 [dotomka@vp.pl](mailto:dotomka@vp.pl) Małgorzata Bielawska kom. 692 781 745  
[domalagos@gmail.com](mailto:domalagos@gmail.com), Danuta Sztynch /SGGW/ [danuta\\_sztynch@interia.pl](mailto:danuta_sztynch@interia.pl)  
Mirosław Chodkowski oraz Alicja Grabowska, Magdalena Kaczyńska, Iwona Pogorzelska  
Korekta: Maria Weronika Kmocho  
Zespół redakcyjny zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji publikowanych tekstów, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów a nie wydawcy. Wydawca może wykorzystywać powtórnie lub udostępniać materiały wcześniej opublikowane przez TPZK.  
Nakład: 1 000 egz. Druk: Drukarnia J.J. Maciejewscy, Przasnysz ul. Gdańska 1